

## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :  
13 listopada 2023

**Łk 17,1-6 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) Rzekł znowu do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie przyszedł zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzi. (2) Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie. (3) Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu. (4) I jeśli siedem razy na dzień zawinął przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: żałuję tego, przebacz mu. (5) Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary. (6) Pan rzekł: **Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy**, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszna.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Wiemy wszyscy, co to jest dźwignia - stanowi ją na przykład długi kij lub pręt, służący do podważania lub przenoszenia czegoś ciężkiego. Starożytni Egipcjanie i Grecy jako pierwsi odkryli, że przykładając niewielką siłę do jednego końca dźwigni, można drugim jej końcem poruszyć ciężki przedmiot. Aby to jednak było możliwe, potrzebny jest nieruchomy punkt, na którym oprze się dźwignia.

Grecki filozof Archimedes powiedział: „Dajcie mi punkt podparcia, a poruszę ziemię” .Obraz dźwigni i punktu podparcia pomaga nam zrozumieć to, co powiedział Jezus o wierze w dzisiejszej Ewangelii.

Oznajmił On uczniom, że całkiem niewielka siła - „**wiara jak ziarnko gorczycy**” - wystarczy, by przesunąć drzewo morwowe. Drzewa morwowe mają bardzo głębokie korzenie i osiągają wysokość ponad 20 metrów. Wyrwanie ich z korzeniem jest więc nie lada wyczynem!

Jezus mówi jednak, że aby tego dokonać, „dźwignia” naszej wiary wcale nie musi być długa. Wystarczy, że spocznie na stabilnym punkcie podparcia. A tym punktem, **naszą niewzruszoną skałą, jest Jezus!**

Czytając ten fragment, łatwo dochodzimy do wniosku, że gdyby tylko nasza wiara była silniejsza, moglibyśmy uczynić niemal wszystko. Przeróżne „morwy” naszego życia dosłownie pofrunęłyby do morza! Tak, to prawda, ale nasza wiara jest jak pręt dźwigni, który musi mieć punkt podparcia, żeby mógł działać. Sam pręt nie wystarcza.

Musimy mocno oprzeć się o Jezusa - o Jego mądrość, Jego wolę, Jego plan wobec naszego życia. Nie jesteśmy w stanie dokonać wiarą czegoś, czego Bóg wcale dla nas nie chce!

Kluczowe znaczenie ma stała łączność z Panem. W łączności z Nim jesteśmy w stanie poruszyć to wszystko, co ma być poruszone w naszym życiu.

- ❖ Walczysz z jakimś uporczywym grzechem? Możesz go wykorzenić, jeśli jesteś zjednoczony z Chrystusem.
- ❖ Pojawia się nowa sposobność do ewangelizacji czy służby, ale nie jesteś pewien, czy zdołasz sprostać temu wyzwaniu? Z Jezusem jako twoim „punktem podparcia” dasz radę!

Jego miłość i łaska są o wiele potężniejsze niż wszelkie morwy świata!

**„Panie, naucz mnie poddawać się Twojej woli i ufać Twej potężnej mocy!”**

**Mdr 1,1-7**

**Ps 139,1-5.7-10**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

14 października 2023

**MDR 2,23--3,9 (Biblia Tysiąclecia)**

(23) Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka - uczynił go obrazem swej własnej wieczności. (24) A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą. (1) A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. (2) Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście (3) i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. (4) Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. (5) Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczyl i znalazł ich godnymi siebie. (6)

**Doświadczyl ich jak złoto w tyglu** i przyjął ich jak całopalną ofiarę. (7)

**W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją** i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. (8) Będą sądzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. (9) Ci, którzy Mu zaufali, rozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Chociaż Księga Mądrości została spisana na mniej więcej pięćdziesiąt lat przed narodzeniem Chrystusa, autor porusza w niej problemy, które nurtują nas po dziś dzień:

- Dlaczego Bóg pozwala sprawiedliwym ludziom cierpieć i znosić prześladowania z powodu wiary?
- Co stanie się z nimi po śmierci?

Izraelitom, podobnie jak nam, trudno było pogodzić rzeczywistość cierpienia i śmierci z Bożą dobrocią. Dlatego autor zachęcał ich do mocnego trzymania się nadziei, że Bóg nagrodzi ich bliskich, którzy zmarli w wierze.

Dzisiejsze pierwsze czytanie przypomina, że śmierć nie należała do pierwotnego planu Boga. On stworzył człowieka „do nieśmiertelności”, a śmierć weszła na świat przez „zawiść diabła” i grzech naszych pierwszych rodziców (Mdr 2,23-24; Rz 5,12).

W rezultacie dziś bolejemy nad stratą bliskich nam osób czy cierpieniem dzieci. Całą naszą istotą wołamy: *To nie tak miało być!* Nawet Jezus płakał przy grobie Łazarza i litował się nad wdową z Nain, wskrzeszając jej syna (J 11,35; Łk 7,13-15). Sam stał się człowiekiem właśnie po to, abyśmy mogli mieć życie wieczne.

Wierzmy w życie wieczne dla naszych bliskich i dla nas, jednak czasem pojawia się w nas zwątpienie. Takie rozterki nie były obce nawet samemu Jezusowi!

Jego modlitwa w Ogrodzie Oliwnym ujawnia ogromną udrękę w obliczu krzyża (Mt 26,36-45). Ostatecznie jednak Chrystus przyjął zbliżającą się śmierć w zaufaniu Ojcu. Został wypróbowany jak złoto w tyglu i zajaśniał jak „**iskry po ściernisku**” (Mdr 3,7).

## **Zmartwychwstały i uwielbiony Jezus jest naszą nadzieją!**

W Nim widzimy, że cierpienia tego życia są tylko czasowe, a żądło śmierci ulotne. Co więcej, widzimy, że wszelkie cierpienie może zostać przemienione – nawet śmierć, ten najdotkliwszy atak diabła obliczony na zniszczenie Bożego stworzenia. To właśnie śmierć stała się środkiem, którym posłużył się Bóg, aby wprowadzić nas w wieczność.

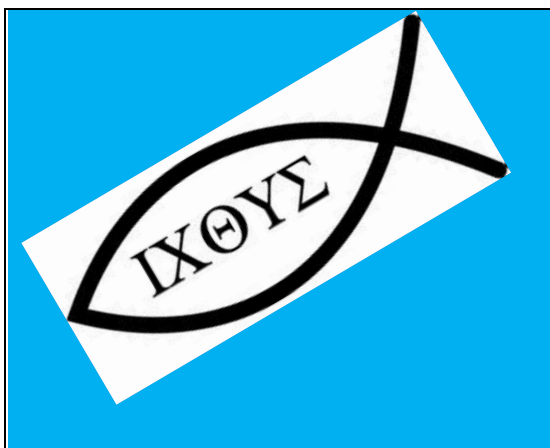
Przynieś Mu więc swoje troski, zamęt i ból. On będzie szedł z tobą i twoimi bliskimi przez dolinę śmierci aż do dnia ostatecznego zwycięstwa, gdy

„**wierni w miłości będą przy Nim trwali**” (Mdr 3,9).

„**Panie**, pomóż mi zaufać Tobie w tym życiu, abym mógł radować się z Tobą w wieczności”.

Ps 34,2-3.16-19

**Łk 17,7-10:** (7) Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? (8) Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? (9) Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? (10) Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: **Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

15 listopada 2023

### **Łk 17,11-19 (Biblia Tysiąclecia)**

(11) Zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. (12) Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka (13) i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami. (14) Na ich widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni. (15) Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, (16) upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. (17) Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? **Gdzie jest dziewięciu?** (18) Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec. (19) Do niego zaś rzekł: **Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dlaczego Jezus był zawiedziony tym, że dziewięciu spośród dziesięciu uzdrowionych z trądu nie powróciło, by Mu podziękować? Z pewnością nie potrzebował ich wyrazów wdzięczności, miał im jednak do zaoferowania jeszcze coś więcej poza uzdrowieniem fizycznym.

Mężczyźni ci zmarnowali szansę otrzymania kolejnych łask. Natomiast Samarytanin, który powrócił do Jezusa, dostąpił przywileju spotkania z Nim w cztery oczy. Jego akt wdzięczności i czci - padnięcie do stóp Pana - pozwolił Jezusowi uzdrowić Go na jeszcze głębszym poziomie. Być może w ciągu tych kilku chwil spędzonych z Panem zrozumiał, jak bardzo Bóg go miłuje. To z kolei mogło doprowadzić Go do jeszcze większego zaufania Bogu i pragnienia modlitewnego oddawania Mu czci. Wszelkie rozgoryczenia i pretensje, jakie miał do Boga z powodu trądu, odeszły w niepamięć.

Cokolwiek dokonało się tego dnia w sercu Samarytanina, wiemy, że odszedł od Jezusa inny, uzdrowiony nie tylko na ciele, ale i na duchu. Jezus potwierdził to, mówiąc: **„Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”** (Łk 17,19).

Wdzięczność wobec Boga zmienia także i nas.

- ❖ Kiedy przychodzimy do Pana z uwielbieniem i dziękczynieniem, otwieramy przed Nim nasze serca, aby mógł w nas działać w jeszcze głębszy sposób.
- ❖ Kiedy spotykamy się z Nim w cztery oczy, On objawia nam swą wielką miłość i swoje miłosierdzie. Pomaga nam usunąć z serca lęk, niepokój i zwątpienie.
- ❖ W Jego obecności nikną wszelkie rozgoryczenia i pretensje.

Dziękczynienie uczy nas także pokory, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego wszystkiego, co Bóg dla nas uczynił.

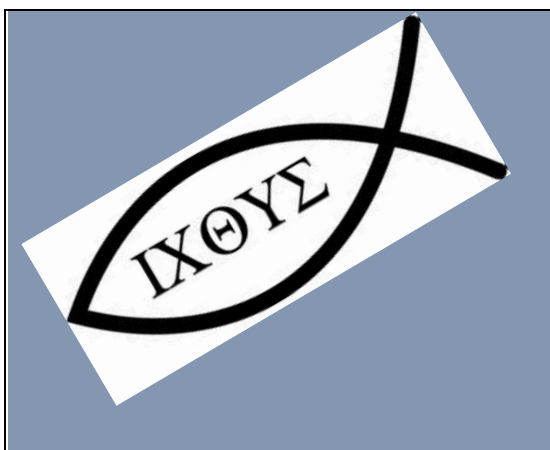
Z tych wszystkich powodów nasze dziękczynienie prowadzi do uzdrowienia i wzrostu duchowego, podobnie jak dziękczynienie Samarytanina.

Naśladuj dziś tego człowieka, który nie żałował czasu ani wysiłku, by powrócić do Jezusa. Odłóż na chwilę wszystko, co masz do zrobienia, i najpierw podziękuj Panu za to, co dla ciebie zrobił. I oby On powiedział ci to samo, co tamtemu: „**Idź, twoja wiara cię uzdrowiła!**” .

„**Jezu, moje serce jest przepelnione chwałą i dziękczynieniem za Twoją wielką miłość i miłosierdzie. Pomóż mi przeżywać z wdzięcznością każdy dzień**” .

**Mdr 6,1-11**

**Ps 82,3-4.6-7**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

16 listopada 2023

### **MDr 7,22--8,1 (Biblia Tysiąclecia)**

(22) Jest bowiem w niej duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, subtelny, rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny, niecierpliwy, miłujący dobro, bystry, (23) niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwały, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszystkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze. (24) Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. (25) Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezczystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. (26) Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. (27) Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. (28) Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. (29) Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością - uzyska pierwszeństwo, (30) po tamtej bowiem nastaje noc, a

**Mądrości zło nie przemoże**. (1) Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Słowo „mądrość” ma wiele synonimów, jak na przykład rozumność, roztropność, inteligencja, wnikliwość czy uczoność. Jednak żaden z nich nie oddaje w pełni głębi jego znaczenia. Pomyśl tylko - można być jednocześnie inteligentnym i złym, ale czy kiedykolwiek słyszano o człowieku, który byłby jednocześnie mądry i zły? To raczej niemożliwe.

Mądrość to coś więcej niż dobre wykształcenie czy imponujące umiejętności.

Mądrość wiąże się z dobrocią i cnotą; polega na rozpoznawaniu tego, co prawdziwe i słuszne, i zgodnym z tym postępowaniu.

Dlatego właśnie dzisiejsze pierwsze czytanie mówi, że „**mądrości zło nie przemoże**”

Czy ten dzisiejszy opis mądrości nie wywołuje w tobie znajomych skojarzeń?

Czytamy, że jest w niej „**duch rozumny (···) wszechmogący i wszystkowidzący**” , który „**przez wszystko przechodzi i przenika dzięki czystości**” (Mdr 7,22-23.24).

Ta uosobiona mądrość „wszystko może” , a „przez pokolenia zstępując w dusze święte, kształtuje przyjaciół Bożych i proroków” (Mdr 7,27). Czy te wszystkie określenia nie opisują Ducha Świętego?

W rzeczywistości, kiedy autor biblijny używa słowa „mądrość” , my dziś rozumiemy, że chodzi o działanie samego Boga mieszkającego w nas przez Ducha Świętego.

Ten obraz Boga może budzić w nas ciepłe, kojące uczucia i jest to poniekąd słuszne. Ale mądrość Boża, Duch Święty, to nie tylko to.

**Jezus objawił nam, że jest On również „Duchem Prawdy”** (J 15,26), który kwestionuje nasze utarte schematy i wzywa do posłuszeństwa Bożym przykazaniom. Ponieważ to właśnie jest drogą do mądrości!

Mądrość nie tylko pochodzi od Boga, ale jest Jego obecnością w nas, która przemienia nas i kształtuje na Jego podobieństwo. Duch Święty uczy nas i oczyszcza na wiele sposobów, czy to przez teksty Pisma Świętego, które stają się dla nas żywe, czy przez łaskę uporania się z trudną sytuacją, czy przez przykład świętych w niebie i na ziemi.

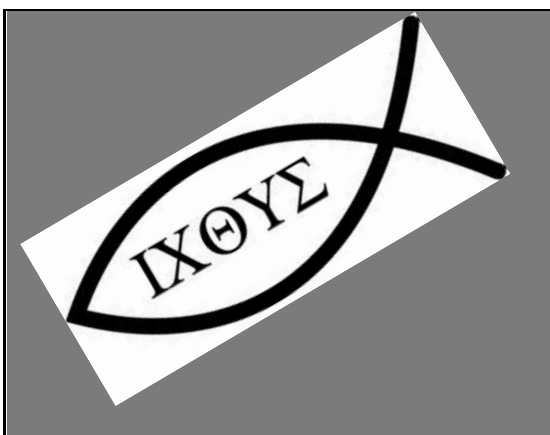
Jeśli więc pragniesz mądrości, we wszystkich trudnych sytuacjach otwieraj serce na głos Ducha Świętego. A wówczas zło cię nie przemoże.

**„Duchu Święty, Mądrości Boża, prowadź mnie dziś Twoimi drogami!”**

Ps 119,89-91.130.135.175

**Łk 17,20-25:** (20) Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; (21) i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. **Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest.** (22) Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. (23) Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. (24) Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. (25) Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.





## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

17 listopada 2023

### **Mdr 13,1-9 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, (2) lecz ogień, wiatr, powietrze czyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. (3) **Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa - winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca**, stworzył je bowiem Twórca piękności; (4) a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw - winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. (5) Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. (6) Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprowadzcie błądzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. (7) Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. (8) Ale i oni nie są bez winy: (9) jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat - jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana?

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzieci urządzały sobie wyścigi na plaży, kiedy podszedł do nich obcy człowiek i zapytał, czy może się do nich przyłączyć. Dzieci zgodziły się, ponieważ człowiek ten w ich odczuciu był bardzo stary – niemal tak stary, jak ich rodzice! Były przekonane, że nie ma z nimi szans. Jakież jednak było ich zdziwienie, gdy swobodnie przekroczył linię mety, zanim one zdążyły przebyć połowę dystansu. „Kiedyś, dawno temu, pobiegłem na Olimpiadzie” – wyjaśnił swoim zdyszczanym rywalom. „Zdobył pan złoty medal?” – zapytali. „Nie, przybiegłem ostatni!” – zaśmiał się mężczyzna. Podziw dzieci jeszcze wzrósł. Pomyśleć, że istnieją ludzie jeszcze szybsi niż on!

Podobne porównanie znajdujemy w dzisiejszym pierwszym czytaniu, które zachęca do zastanowienia się, „o ile wspanialszy” jest Bóg niż wszystko, co stworzył.

Rozważ przez chwilę tę prawdę.

Nocne niebo przypomina nam o zapierającej dech w piersiach wielkości galaktyk, a przecież Bóg trzyma to wszystko w swoich dłoniach. Nawet najbardziej zachwycający wschód słońca nie dorównuje Jego pięknu. Najwyższe góry nie oddają Jego potęgi. I żadna ziemską miłość nie odbija w pełni tej miłości, jaką On ma ku nam!

Podobne porównania spotykamy w Piśmie Świętym. List do Hebrajczyków mówi, że skoro ofiary Starego Przymierza oczyszczały starożytnego Izraela, to „**o ile bardziej krew Chrystusa (•••) oczyści wasze sumienia z martwych uczynków**” (Hbr 9,14).

A dzisiejsze czytanie przywołuje piękno i ogrom natury, aby pokazać, o ile wspanialszy musi być jej Stwórca. Ale istnieje jeszcze jedno wyjątkowe porównanie, które pokazuje, jak niepojęty jest nasz Bóg. Jezus mówi o tym, z jaką uwagą Bóg Ojciec czuwa nad swoim stworzeniem, ubierając lilie polne i karmiąc ptaki niebieskie. Po czym czyni wolnę i dodaje:

**o ile bardziej troszczy się On o ciebie** (Mt 6,30).

Bardziej niż o cokolwiek innego na świecie!

Niech ta prawda zapadnie ci głęboko w serce. Stwórca wszechświata miłuje ciebie bardziej niż wiatr, morze, ogień i wszystkie gwiazdy na niebie. Miłuje ciebie tak bardzo, że ogołocił samego siebie na krzyżu, aby cię zbawić. W tym momencie, pozbawiony wszelkich zewnętrznych znaków swej wszechmocy, objawił to, co najwspanialsze ze wszystkiego – swoją miłość do ciebie.

„**Panie**, myśl o Twojej miłości napelnia mnie podziwem i czcią”.

Ps 19,2-5

**Lk 17,26-37:** (26) **Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego:** (27) jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. (28) Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, (29) lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; (30) tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. (31) W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. (32) Przypomnijcie sobie żonę Lota. (33) Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. (34) Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. (35) Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. (36) Pytali Go: Gdzie, Panie? (37) On im odpowiedział: Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy.



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 18 listopada 2023

**Łk 18,1-8 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) **Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać:** (2) W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. (3) W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. (4) Przez pewien czas nie chciał, lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, (5) to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie. (6) I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. (7) A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? (8) Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. **Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wszyscy potrzebujemy kogoś, kto nas wysłucha. Małe dzieci i nastolatki zabiegają o uwagę rodziców. Małżonkowie wyczuwają, gdy mąż czy żona mają głowę zaprzątniętą czymś innym i słuchają ich tylko połowicznie. Często największym bólem ludzi samotnych i starszych jest to, że nie ma koło nich nikogo, kto zechciałby cierpliwie wysłuchać ich trosk.

W przeciwieństwie do nieczułego sędziego, o którym mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii, **nasz Ojciec niebieski słucha zawsze**. Jest uważny na każde nasze słowo i wrażliwy na każdą naszą potrzebę. Jezus opowiedział nam tę historię właśnie po to - aby pokazać, że nigdy nie powinniśmy rezygnować i zniechęcać się, ale wytrwale kierować do Boga nasze prośby.

To prawda, że możemy poczuć się znużeni, gdy modlimy się już od dawna i nie widzimy żadnej zmiany w swojej sytuacji. Może nam się nawet wydawać, że Bóg jest daleko i nie interesuje się naszymi sprawami. Albo zaczynamy myśleć, że ma na głowie o wiele ważniejszych ludzi niż my i bardziej palące sprawy niż nasze własne!

Ale nie taki jest Bóg. On jest naszym Ojcem, a my Jego umiłowanymi synami i córkami. Słysz nas, gdy wołamy do Niego. Zna wszystkie nasze potrzeby jeszcze zanim Mu o nich powiemy.

A kiedy się modlimy, nie tylko nas słucha, ale również działa w naszych sercach. Kiedy przybliżamy się do Niego, „**modląc się i nie ustając**”, On pociąga nas do siebie. Wówczas, w miarę jak pogłębia się nasza relacja z Nim, coraz mocniej doświadczamy Jego miłości, a to z kolei pomaga nam zaufać Jego dobroci i trosce o nas.

Jeśli czujesz się znużony, niech inspiracją dla ciebie stanie się wdowa z dzisiejszej przypowieści. Z czymkolwiek się zmagasz, uwierz, że Bóg słyszy cię, ilekroć do Niego się zwracasz. I czy otrzymasz taką odpowiedź, na jaką liczysz, czy też nie, ufaj, że On dokonuje w twoim sercu przemiany, która przetrwa na wiečność.

**„Panie, wierzę, że Ty zawsze słyszysz moją modlitwę. Pomóż mi modlić się wytrwale z wiarą w Twoją dobroć i troskę o mnie” .**

**Mdr 18,14-16; 19,6-9**

**Ps 105,2-3.36-37.42-43**



***Dobrze, słuگو dobry i wierny!***

***Byłeś wierny w rzeczach  
niewielu...***

***(Mt 25,23)***



**Szkoła**

**„SŁOWA BOŻEGO”**

Niedziela :

19 listopada 2023

**Mt 25,14-30 (Biblia Tysiąclecia)**

(14) Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. (15) Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz (16) ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. (17) Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. (18) Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. (19) Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. (20) Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. (21) Rzekł mu pan: **Dobrze, słuگو dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię:** wejdź do radości twego pana! (22) Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. (23) Rzekł mu pan: **Dobrze, słuگو dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię:** wejdź do radości twego pana! (24) Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. (25) Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność! (26) Odrzekł mu pan jego: Słuگو zły i gnuśny!

**Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałem. (27) Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. (28) Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. (29) Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. (30) A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy wszyscy nie chcielibyśmy usłyszeć takich słów, kiedy spotkamy się z Jezusem twarzą w twarz? Chociaż błędzimy i upadamy, mamy ufność w miłosierdziu Pana. Mamy nadzieję, że pewnego dnia staniemy przed Nim z radością i spokojem, a nie z lękiem i drżeniem.

➤ Ale co mamy zrobić, aby ta nadzieja mogła się zrealizować?

Wskazówkę znajdujemy w dzisiejszej Ewangelii. Przypowieść o talentach nie tyle podaje porady finansowe, ile uczy, jak przygotować się na powrót Pana w chwale.

Wcześniej w tym cyklu Jezus opowiedział dwie inne przypowieści. Najpierw mówił o dwóch sługach, którzy zostali postawieni nad domem pana podczas jego nieobecności (Mt 24,45-51).

- ❖ Pierwszy z nich jest odpowiedzialny i wiernie dba o potrzeby pozostałych sług. Zostaje on nagrodzony i mianowany zarządcą wszystkich dóbr swego pana.
- ❖ Drugi, który jest leniwy, samolubny i okrutny wobec innych, otrzymuje surową karę.

W drugiej przypowieści mowa o dwóch grupach dziewcząt oczekujących nadejścia pana młodego (Mt 25,1-13). Te roztropne zabrały ze sobą oliwę na zapas, te nierozsądne o to nie zadbały. Kiedy pan młody przybył, jedynie roztropne panny mogły zapalić swoje lampy. Były gotowe na jego spotkanie i weszły wraz z nim na ucztę. Nierozsądne pobięły kupić oliwę, ale gdy powróciły, było już za późno.

W czytanej dzisiaj przypowieści Jezus po raz kolejny próbuje przekazać uczniom, w jaki sposób mają przygotować się na Jego powtórne przyjście. Pragnie, by oni wszyscy - i my również - weszli na ucztę niebieską, do „**radości swego pana**” (Mt 25,21). A to wymaga wierności.

Jezus chce, abyśmy byli jak ci słudzy, którzy obracając otrzymanymi talentami, osiągnęli zysk. Zachęca nas do czujności, do przestrzegania przykazań, do wierności „**w rzeczach niewielu**” . Każdy akt miłości i posłuszeństwa pomaga nam żyć w sposób godny dzieci światłości. Kiedy tak będziemy żyć, wówczas nasze serca będą gotowe na spotkanie z Jezusem, a On powie: „**Dobrze, sługo dobry i wierny!**” (Mt 25,23).

**„Panie, pomóż mi być wiernym nawet w najmniejszych rzeczach”**

**Prz 31,10-13.19-20.30-31 Ps 128,1-5 1 Tes 5,1-6**